

**Sygn. akt I C 1409/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 roku

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Olechno – Obolewicz

Protokolant: Agnieszka Konczerewicz

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

o zapłatę kwoty 5.900 złotych

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda B. K. kwotę 4.800 zł (cztery tysiące osiemset złotych) z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 25 czerwca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku i w wysokości 8% stosunku rocznym liczonymi od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz powoda B. K. kwotę 64,69 zł (sześćdziesiąt cztery złotych i sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nadpłaconych w sprawie wydatków.

IV. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda B. K. kwotę 1.601,21 zł (jeden tysiąc sześćset jeden złotych i dwadzieścia jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia

**Sygn. akt I C 1409/14**

## UZASADNIENIE

Powód B. K. pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. wniósł o zasądzenie kwoty 5.900 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podał, że w dniu 6 października 2013 roku w wyniku zdarzenia drogowego uszkodzeniu uległ należący do niego pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pozwany przyjął swą odpowiedzialność co do zasady i uznając, iż naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona dokonał rozliczenia szkody jako szkody całkowitej wypłacając tytułem odszkodowania kwotę 19.720 złotych, w tym kwota 17.750 złotych jako różnica pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą (22.500 złotych) a wartością pozostałości (4.750 złotych) oraz kwotę 1.970 złotych za holowanie pojazdu oraz uszkodzenie ruchomości w postaci radia CB i nawigacji samochodowej. Dodał, iż pozwany przekazał mu ofertę zakupu pozostałości pojazdu za kwotę 4.750 złotych, przy czym kupujący ostatecznie wycofał się z transakcji, dlatego też dokonał w dniu

14 maja 2014 roku sprzedaży pozostałości pojazdu za kwotę 3.000 złotych. Podniósł, że z uwagi na okoliczność, iż sporządzona przez pozwanego wycena odbiegała od faktycznej ceny pojazdu, zwracał się o jej weryfikację, jednak bez rezultatu, dlatego też zlecił wykonanie prywatnej opinii biegłemu wpisanemu na listę biegłych sądowych, który wartość pojazdu oszacował na kwotę 26.400 złotych. Dodał, iż poniósł koszty sporządzenia wymienionej opinii w kwocie 250 złotych. Wskazując na powyższe oraz mając na uwadze dotychczas wypłacone kwoty, wniósł o zasądzenie kwoty 5.650 złotych tytułem odszkodowania oraz kwoty 250 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych za sporządzenie opinii (k. 4 – 6 pozwu).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, iż co do zasady nie kwestionuje swojej odpowiedzialności i dodał, że dotychczas wypłacona powodowi kwota stanowi należyte odszkodowanie. Stwierdził, iż po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalono, że naprawa pojazdu powoda jest ekonomicznie nieuzasadniona, ponieważ koszty naprawy pojazdu oszacowano na kwotę 124.702,70 złotych, zaś wartość rynkową pojazdu przed szkodą na kwotę 22.500 złotych, a wartość pozostałości na kwotę 4.750 złotych. Wypłacone powodowi odszkodowanie w kwocie 19.750 złotych jest adekwatna do zaistniałej szkody i wyczerpuje całość roszczeń powoda. Jednocześnie pozwany zanegował zasadność powództwa w zakresie żądania zwrotu kwoty 250 złotych tytułem sporządzenia prywatnej opinii (k. 30 – 31 odpowiedź na pozwu).

### **Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:**

Poza sporem pozostawała okoliczność, iż w dniu 6 października 2013 roku miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do powoda. Sprawcą kolizji był kierowca związany z pozwanym umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W toku likwidacji szkody pozwany wypłacił powodowi kwotę 19.750 złotych tytułem należnego odszkodowania, w tym kwotę 1.970 złotych tytułem zwrotu kosztów holowania oraz odszkodowania za zniszczone mienie w postaci radia (...) i nawigacji samochodowej. W toku postępowania likwidacyjnego wartość kosztów naprawy pojazdu powoda oszacowano na łączną kwotę 124.702,70 złotych, wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 22.500 złotych, zaś wartość pozostałości pojazdu na kwotę 4.750 złotych. Uznając, iż naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona szkodę rozliczono jako szkodę całkowitą. Jednocześnie powodowi w dniu 16 października 2013 roku przedstawiono ofertę sprzedaży pozostałości pojazdu za kwotę 4.750 złotych, która ostatecznie nie została sfinalizowana (akta szkody k. 33). Powód już na etapie postępowania likwidacyjnego kwestionował ustaloną przez pozwanego wartość pojazdu, a tym samym wysokość odszkodowania, dlatego też zlecił sporządzenie opinii prywatnej, w której wartość pojazdu przed szkodą ustalono na kwotę 26.400 złotych (k. 18 – 20 opinia prywatna). Za sporządzenie wskazanej opinii powód zapłacił kwotę 250 złotych (k. 21 faktura VAT). Następnie na podstawie umowy kupna sprzedaży z dnia 14 maja 2014 roku powód zbył pozostałość pojazdu za kwotę 3.000 złotych (k. 22 umowa kupna – sprzedaży).

Powód nie kwestionował zakresu uszkodzeń pojazdu ustalonych na etapie postępowania likwidacyjnego oraz rozliczenia szkody jako szkody całkowitej z uwagi na brak ekonomicznego uzasadnienia dla dokonania naprawy pojazdu. Strony prezentowały sprzeczne stanowiska co do wartości pojazdu sprzed szkody oraz wartości pozostałości pojazdu w stanie uszkodzonym, a tym samym co do wysokości należnego odszkodowania.

Celem zweryfikowania i ustalenia wartości pojazdu powoda sprzed szkody, tj. na dzień 6 października 2013 roku oraz ustalenia wartości pozostałości pojazdu po szkodzie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego.

W sporządzonej opinii (k. 65 – 71) biegły oszacował wartość pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na datę powstania szkody i na chwilę przed zdarzeniem na kwotę 25.300 złotych (brutto), natomiast wartość pozostałości po wystąpieniu zdarzenia biegły wyliczył na kwotę 3.000 złotych (brutto). Biegły dodał, iż uzasadnionym było zastosowanie korekty indywidualnego zakupu za granicą z powodu tzw. „niepewności” i pochodzenia pojazdu, tak jak przyjął pozwany, przy czym zdaniem biegłego korekta dotycząca dwóch właścicieli dla tego pojazdu był niezasadna

przy uwzględnieniu ilości lat użytkowania pojazdu od czerwca 2006 roku. Odnosząc się natomiast do wyliczonej wartości pozostałości pojazdu biegły stwierdził, iż wartość ta znajduje odzwierciedlenie w obrocie rynkowym, za taką bowiem kwotę pojazd został zbyty, nadto stosunek krotności wartości naprawy w stosunku do wartości pojazdu, także świadczy o znikomej wartości pojazdu po wystąpieniu szkody.

Zastrzeżenia do opinii wniósł powód kwestionując zasadność zastosowania przez biegłego korekty indywidualnego zakupu za granicą z uwagi na „niepewność” pochodzenia pojazdu, podnosząc, iż pomimo zakupu pojazdu za granicą był on serwisowany w (...) V., co potwierdzają zapisy w książce serwisowej (k. 101, 108 – 109, 116 – 120).

W opinii uzupełniającej (k. 125) biegły podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Wyjaśnił, iż z zapisów z książki gwarancyjnej złożonej przez powoda wynika, iż wykonano jeden przegląd serwisowy praktycznie po okresie 16 miesięcy od rejestracji pojazdu, tj. w październiku 2007 roku, przy przebiegu 45.725 km, co stanowi niezgodność w odniesieniu do przedmiotowego pojazdu, dla którego obowiązują przeglądy gwarancyjne w okresach co 20.000 km lub co 12 miesięcy (w zależności, co w pierwszej kolejności zostanie osiągnięte). Biegły dodał, iż czasokres eksploatacji pojazdu po rejestracji samochodu w Polsce wyniósł 4 lata (od lipca 2010 roku), zatem powinny być wykonane 4 przeglądy w terminach wskazanych w książce.

Strony nie zgłosiły dalszych zastrzeżeń do opinii.

Zdaniem Sądu złożona przez biegłego opinia wraz z opinią uzupełniającą spełnia stawiane jej wymogi oraz odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Biegły w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały odpowiedział na postawione pytanie, a przytoczona argumentacja jest w pełni przekonująca. Należy wskazać, iż opinia ta poparta jest głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Żadna ze stron nie zakwestionowała opinii uzupełniającej. W związku z powyższym analizowana opinia była w pełni miarodajna dla ustalenia zakresu szkody i wartości pojazdu sprzed szkody oraz wartości pozostałości pojazdu, dlatego też Sąd posłużył się nią przy ustalaniu stanu faktycznego w zakresie spornych kosztów naprawy pojazdu.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Oznacza to, że – w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody – o istnieniu obowiązku wypłacenia przez ubezpieczyciela odszkodowania decyduje okoliczność, iż na ubezpieczającym (ubezpieczonym) ciąży obowiązek zapłaty odszkodowania osobie trzeciej wskutek nastąpienia określonych w umowie zdarzeń. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę w takim zakresie, w jakim ponosi ją sam ubezpieczający (ubezpieczony). Stosownie, bowiem do treści art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 j.t. ze zm.) odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Podstawę odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, z którym pozwany zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, stanowi art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Na podstawie przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawcy posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar

należnego odszkodowania. Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, (...))

Reasumując, mając na uwadze wartość pojazdu ustaloną przez biegłego sprzed szkody, wartość pozostałości pojazdu oraz wysokości dotychczas wypłaconego powodowi przez pozwanego świadczenia zaistniały podstawy do uwzględnienia powództwa w zakresie odszkodowania do kwoty 4.550 złotych (25.300 zł – 17.750 zł – 3.000 zł = 4.550 zł). Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy uzasadnione było również żądanie powoda zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii w kwocie 250 złotych. Nie ulega wątpliwości, iż podstawą wyliczenia odszkodowania wypłaconego powodowi była kalkulacja wykonana przez pozwanego ubezpieczyciela we własnym zakresie, w oparciu o program komputerowy na etapie postępowania likwidacyjnego, a nie prywatna ekspertyza sporządzona na zlecenie poszkodowanego. Nie można jednak nie zauważyć, iż strona powodowa już na etapie postępowania likwidacyjnego kwestionowała wyliczenia wartości szkody wykonane przez pozwanego i wnosił odwołanie od decyzji w przedmiocie przyznania odszkodowania i na poparcie swoich twierdzeń przedstawiała prywatną opinię (k. 23 – 25) dążąc do zakończenia sporu w postępowaniu likwidacyjnym. Na tym etapie niewątpliwie chcąc uzasadnić swoje roszczenia powód nie miał innej możliwości do podważenia ustaleń pozwanego jak w oparciu o prywatną ekspertyzę wykonaną przy użyciu specjalistycznego programu komputerowego. W tych okolicznościach zdaniem Sądu uzasadnionym było skorzystanie przez powoda z prywatnej ekspertyzy.

Podsumowując na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w punkcie I i II wyroku.

O odsetkach rozstrzygnięto zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie przepisu art. 817 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 j.t. ze zm) Sąd nakazał zwrócić powodowi kwotę 64,69 złotych tytułem nadpłaty na koszty opinii biegłego (punkt III wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w 81,35%, zatem w takim stosunku pozwany powinien zwrócić mu poniesione koszty procesu. Koszty powoda wyniosły łącznie kwotę 2.247,31 zł i złożyły się na nie: opłata sądowa pozwu w kwocie 295 złotych, wynagrodzenie biegłego w kwocie 735,31 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego 1.217 złotych. Pozwany powinien zatem zwrócić powodowi kwotę 1.828,18 zł (81,35% x 2.247,31 zł). Z kolei powód powinien zwrócić pozwanemu 18,65% poniesionych przez niego kosztów (w takim bowiem stosunku powód przegrał proces), co daje kwotę 226,97 złotych (18,65% x 1.217 zł). Po skompensowaniu wzajemnych należności pomiędzy powodem i pozwanym należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.601,21 złotych, o czym orzeczono jak w punkcie IV orzeczenia. Wysokość opłaty sądowej od pozwu ustalono na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś wysokość koszty zastępstwa procesowego na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 j.t.) oraz § 6 pkt 4 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 j.t.), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2014 r., poz. 1628 j.t.).

Sędzia